

# Kazimierz Szafraniec

---

## Życie zakonne w Kościele współczesnym : struktura i wymiary

---

Collectanea Theologica 53/4, 5-35

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

o. KAZIMIERZ SZAFRANIEC OSPE (†)

**ŻYCIE ZAKONNE W KOŚCIELE WSPÓŁCZESNYM  
STRUKTURA I WYMIARY**

Chrystus realizuje dzieło zbawienia za pośrednictwem swego Kościoła. Tajemnica ta stanowi treść Ewangelii, ostatniego słowa zbawczego planu Boga. Objawienie chrześcijańskie ukazuje, jak drogi Boże w historii człowieka zbiegają się w Chrystusie, który poprzez Kościół wprowadza dzieło zbawienia do historii (zob. Ef 3, 10).

Jednym ze światła tajemnicy Chrystusa jest życie zakonne, które ukazuje wszystkim ludziom przeogromną wielkość potęgi Chrystusa królującego i nieograniczoną moc Ducha Świętego, działającego przedziwnie w Kościele (KK 44, 3).

**I. Przywilej powołanych****powołanie uczniów — powołanie zakonne  
znaki powołania**

Życie zakonne prowadzą wspólnoty zakonne, zgromadzone w imię Pana. Stanowią one prawdziwe rodziny, wyrastające ze specjalnego powołania, które daje Bóg Ojciec przez Chrystusa mocą Ducha Świętego.

Jezus zgromadził<sup>1</sup> wokół siebie Dwunastu (Mk 3, 13) i sprawiał, że inni usłyszeli podobny apel (Mk 10, 21; Łk 9, 59—62). Całe nauczanie Jezusa ma w sobie coś z powołania, którym jest apel do naśladowania Go na nowej drodze (Mt 16, 24; por. J 7, 17). Wezwanie do Królestwa jest apelem osobistym i każdy może się mu przeciwstawić (Mt 22, 1—14).

Jezus stawiał swym uczniom wymagania jedyne w swoim rodzaju. Warunkiem wymagany, żeby ktoś mógł się stać Jego uczniem, nie były ani uzdolnienia intelektualne, ani nawet pewne walory moralne: wszystko zależało od powołania. Pochodziło ono

<sup>1</sup> A. Feuillet. *Uczeń*. W: *Słownik teologii biblijnej*. Red. X. Léon-Dufour. Poznań 1973 s. 1002—1004; J. Guillet. *Powołanie*. W: *Słownik teologii biblijnej*, jw. s. 747—749; J. Bajda. *Biblijna koncepcja powołania chrześcijańskiego w genezie Konstytucji dogmatycznej o Kościele*. W: *Analecta Cracoviensia*. II. Kraków 1970 s. 241; S. Smoleński. *Teologia moralna powołania chrześcijańskiego*. W: *Analecta Cracoviensia*, jw. s. 200; K. Romaniuk. *Powołanie w Biblii*. Katowice 1975 s. 7—10; A. Świda. *Mistrz nowicjatu*. W: *Powołanie człowieka*. T. 1. *Ku odnowie życia wewnętrznego*. Poznań 1972 s. 219—232.

od Jezusa (Mk 1, 17—20; J 1, 38—50), za którym stał Ojciec, dający Mu uczniów (J 6, 39; 10, 29; 17, 6. 12).

Więzy łączące ucznia z Mistrzem nie są wyłącznie natury intelektualnej. On mówi: „Pójdź za Mną!” W ewangeliach czasownik „naśladować”, „iść za kimś” zawsze wyraża swoiste przywiązanie do osoby Jezusa. „Pójść za Jezusem” znaczy zerwać z przeszłością, zerwać w sposób całkowity, zwłaszcza gdy chodzi o uczniów uprzywilejowanych. „Iść za Jezusem” znaczy przenosić dosłownie Jego sposób postępowania we własne życie, słuchać Jego pouczeń i kształtować własne życie na wzór Zbawiciela (Mk 8, 34—38; 10, 21; 10, 42—45; J 12, 26). W przeciwieństwie do uczniów nauczycieli żydowskich, którzy raz zdobywszy wiedzę o Prawie, mogli się odłączyć od swych mistrzów i prowadzić nauczanie na własną rękę, uczniowie Jezusa wiążą się nie z określoną nauką, lecz z osobą. Nie mogą już opuścić Tego, który odtąd jest dla nich więcej niż ojcem i matką (Mt 10, 37—39; Łk 14, 26—27. 33).

Nowy Testament używa terminu „uczeń” na określenie tych, którzy uznali Jezusa za swego Mistrza. Nazwę uczniów otrzymuje Dwunastu (Mt 10, 1; 12, 1), a poza tym gronem — każdy, kto idzie za Jezusem (Mt 8, 21), zwłaszcza siedemdziesięciu dwóch, wysłanych przez Jezusa na misje (Łk 10, 1). Tych uczniów z pewnością było wielu (Łk 6, 17; 19, 37; J 6, 60), znaczna jednak ich część opuściła Mistrza (J 6, 66). Żaden nie pretenduje do tego, żeby zostać nauczycielem. Jeżeli ma „zdobywać nowych uczniów”, „czynić uczniów ze wszystkich narodów” (Mt 28, 19; Dz 14, 20—22), to nie dla siebie, ale dla samego Chrystusa. Na tej drodze stopniowo zwykły tytuł „uczeń” oznaczał każdego chrześcijanina bez względu na to, czy znał, czy nie znał Jezusa podczas Jego doczesnego życia. W takim ujęciu wszystkich wiernych przyrównuje się do grona Dwunastu (J 2, 11; 8, 31; 20, 29).

Kiedy Jezus mówi, wypełniają się proroctwa starotestamentowe: wtedy się słyszy samego Boga i w ten sposób wszyscy mogą się stać „uczniami Boga” (J 6, 45).

Życie chrześcijańskie jest powołaniem, ponieważ polega na życiu w Duchu Świętym, który nam pozwala usłyszeć słowo Ojca i budzi w nas synowską odpowiedź. Ponieważ powołanie chrześcijańskie rodzi się z Ducha Świętego i tylko Duch Święty ożywia całe Ciało Chrystusa, istnieje wewnątrz tego jedynego w swym rodzaju powołania — powszechnego powołania do świętości w Kościele — różnorodność darów, posług i działań.

Uczeń Jezusa jest powołany do tego, żeby dzielił los swojego Mistrza: ma dźwigać krzyż (Mk 8, 34), pić kielich (Mk 10, 38) i w końcu otrzymać (Mt 19, 28—29) udział w rządach królewskich oraz miejsce w domu Ojca (J 14, 3).

Powołanie oznacza apel Boga do człowieka, którego sobie wybrał, i któremu zleca określone zadania w ramach planu zbawczego.

W nauce Soboru Watykańskiego II jako pierwsze występuje powołanie człowieka: jest ono najwyższe (KDK 10, 2), pełne (KDK 11, 1), wzniosłe (KDK 13, 3; DWCh wstęp, 3). Albowiem Bóg powołuje człowieka, żeby przyłączył się do Niego całą swą naturą w wiecznym uczestnictwie nieskazitelnego życia Bożego (KDK 18, 2). Powołanie to stanowi znakomitą rację godności ludzkiej. Człowiek od początku otrzymuje zaproszenie do rozmowy z Bogiem, a istnieje dlatego, że Bóg go stworzył z miłości i z miłości zachowuje go wciąż w istnieniu. Człowiek nie żyje w pełni zgodnie z prawdą, jeżeli dobrowolnie nie uzna tej miłości i nie powierzy się swojemu Stwórcy (KDK 19, 1).

Powołanie człowieka uzyskuje pełną wyrazistość w powołaniu chrześcijańskim, które jest wezwaniem wszystkich do świętości w Kościele. Wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu zostają w sakramencie chrztu powołani do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości (KK 40, 2). Droga do osiągnięcia tej doskonałości wiedzie za Chrystusem ku Ojcu w Duchu Świętym, w wierze, nadziei i miłości. A jak jedna jest miłość Boga, tak jedna jest i świętość. Akcentuje to sobór: „W rozmaitych rodzajach życia i powinnościach jedną świętość uprawiają wszyscy, którymi kieruje Duch Boży, a posłuszni głosowi Ojca i czcząc Boga Ojca w duchu i w prawdzie, podążają za Chrystusem ubogim, pokornym i dźwigającym krzyż, aby zasłużyć na uczestnictwo w Jego chwale. Każdy stosownie do własnych darów i zadań powinien bez ociągania kroczyć drogą wiary żywej, która wzbudza nadzieję i działa przez miłość” (KK 41, 1).

Powołanie chrześcijańskie wyraźnie uwypukla charakter personalistyczny. Bóg osobowy powołuje przez swe dary osobę ludzką. Odpowiedź ze strony człowieka może i powinna być zrealizowana jedynie na poziomie osobowym, tj. świadomego i odpowiedzialnego życia moralnego. Godność osoby ludzkiej jest tu ześrodkowana w roli współpracownika Bożego.

Istotę powołania chrześcijańskiego jasno ukazuje i najgłębiej wyraża życie zakonne (DM 18, 1).

Co oznacza i czym jest powołanie zakonne? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w dokumentach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła: jest to specjalne powołanie Boże, czyli poruszenie Ducha Świętego, który wewnętrznie oświeca człowieka skądinąd zdątnego i pobudza go do praktykowania rad ewangelicznych<sup>2</sup>.

Powołanie do zakonu uprzedza przyjęcie do niego i od przyję-

---

<sup>2</sup> „*Dei vocatio specialis seu motio Spiritus Sancti, qui hominem de cetero idoneum, ad evangelica consilia sectanda vel ad sacerdotium amplectendum interius illustrat et movet*”. *Instructio de candidatis ad statum perfectionis et ad sacros ordines cedulo deligendis et instituendis*. Wyd. Kongregacja ds. Zakonnych 2 lutego 1961 (zastrzeżona dla przełożonych wyższych), Roma 1961 nr 22.

cia jest całkiem różne. Powołaniu nie muszą towarzyszyć jakieś szczególne objawy, nadzwyczajne napory sumienia czy wyjątkowe wzruszenia psychiczne. Natomiast musi się ono sprawdzić zewnętrznie wobec władz kościelnych, na co oprócz oświadczenia aspiranta składają się trzy zasadnicze znaki: wolność od przeszkód prawnych, prawa wola aspiranta i jego zdatność do życia zakonnego.

Poszerzony zestaw znaków powołania zakonnego obejmuje: 1. szczerzy zamiar, 2. skłonność uczuciową, 3. zdrowie fizyczne i psychiczne, 4. odpowiednie kwalifikacje intelektualne, 5. szczerłość ducha (DFK 11), tj. autentyczność osobowości, 6. zdolność do życia kontemplacyjnego, 7. zdolność do wprowadzania zmian w zakresie własnej osobowości (DFK 8; DZ 12), 8. zdolność do ofiary z siebie, 9. zdolność do słuchania i odnajdywania woli Bożej w codziennych wydarzeniach (DFK 2).

Powołanie zakonne jest konkretyzacją powołania chrześcijańskiego na bardziej stromej drodze (KK 13, 3) wiodącej do świętości.

Powołanie zakonne dokonuje się w Kościele i dla dobra Kościoła. Rady ewangeliczne, kształtujące życie zakonne, są darem boskim, który Kościół otrzymał od swego Pana — a więc nie w pierwszym rzędzie poszczególne osoby — i z łaski Jego zawsze je zachowuje. Rady te opierają się na słowach i przykładzie Chrystusa. Kościół pod przewodnictwem Ducha Świętego tłumaczy te rady i kieruje ich praktykowaniem. Innymi słowy: powołanie zakonne jest charyzmatem, gdyż jest ukierunkowane na budowanie Ciała Mistycznego Chrystusa.

Powołanie zakonne zawiera wezwanie do przyjęcia nie tylko treści i sensu życia Jezusowego we własne życie, lecz także tej formy życia, jaką przyjął Syn Boży przyszedłszy na świat, tj. życia w dziewictwie, ubóstwie i posłuszeństwie.

Powołanie zakonne jest wezwaniem, żeby się stać uprzywilejowanym uczniem Jezusa, wprowadzanym w tajemnicę tak Jego osoby, jak i Jego posłannictwa; jest wezwaniem do upodobniania się do Jezusa w Jego śmierci i zmartwychwstaniu; — do pójścia za Światłością świata, obierając Ją za swą przewodniczkę.

Sobór Watykański II stwierdza, że wszyscy ci, których Bóg powołał do praktykowania rad ewangelicznych i którzy wiernie nimi życie przepajają, „w szczególny sposób poświęcają się Panu naśladując Chrystusa, który sam dziewiczy i ubogi przez posłuszeństwo aż do śmierci krzyżowej odkupił i uświęcił ludzi. Tak pobudzeni miłością, rozlaną w ich sercach przez Ducha Świętego, coraz bardziej żyją dla Chrystusa i dla Jego Ciała, którym jest Kościół” (DZ 1, 3).

Przez profesję rad ewangelicznych zakonnik żyje dla samego Boga umarłszy nie tylko dla grzechu, lecz także dla świata (DZ 5, 1); z większą swobodą idzie za Chrystusem i wierniej Go naśladuje (DZ 1, 2; 8, 2); uczestniczy w ubóstwie Chrystusa

(DZ 13, 1); dokładniej naśladuje Jego wyniszczenie i wyraźniej je ukazuje, przyjmując ubóstwo w wolności synów Bożych i wyrzekając się własnej woli (KK 42, 4); w pełniejszy sposób upodabnia się do posłusznego Chrystusa; w dziewictwie niepodzielnym sercem łatwiej się poświęca tylko samemu Bogu (KK 42, 3); trwalej i bezpieczniej się jednoczy ze zbawczą wolą Boga (DZ 14, 1); doskonalej praktykuje cnotę miłości (DM 40, 1); staje się całkowitą własnością Boga umiłowanego nade wszystko (KK 44, 1); oddaje się Mu całkowicie w miłości doskonałej (DZ 11, 1), żeby bardziej rozgorzeć miłością Boga i wszystkich ludzi (DZ 12, 1; KK 45, 1); żeby otrzymać obfitszy owoc łaski chrztu, żeby żarliwie miłować Boga i czcić Go doskonale, i ściślej się poświęcić Jego służbie (KK 44, 1). W tym celu poprzez profesję rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa wyrzeka się dóbr autentycznych: życia małżeńskiego i rodzinnego, niezależnego dysponowania własnością względnie samego posiadania własności w ogóle, jak również samodzielnego dysponowania sobą. Na tej drodze zakonnik usuwa przeszkody w osiągnięciu żaru miłości Boga. Życie w dziewictwie lub w doskonałej czystości, poświęconej Bogu wnosi z sobą wyłączne poświęcenie się sprawom Pana; ubóstwo obrane dla naśladowania Chrystusa wyswobadza zakonnika od nadmiernej i zbędnej zapobiegliwości, od miłości bogactw i od próżnej wyniosłości; posłuszeństwo podjęte w sprawie doskonałości udoskonala wolność osobistą i prowadzi zakonnika na wyżyny zjednoczenia ze zbawczą wolą Boga.

Życie profesją rad ewangelicznych jest życiem pod hasłem: więcej! To afirmacja wyższości wartości duchowych, to ujawnianie światu niezgłębionych bogactw Chrystusa (Ef 3, 8), to miłosna odpowiedź dawana wraz z Kościołem, który słyszy głos Oblubieńca i mówi: „Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22, 20).

Charyzmat powołania zakonnego nie jest rzeczywistością statyczną, lecz dynamiczną, będącą w ciągłym rozwoju. Odpowiedź powołanego na wezwanie Boże, która się zawiera w akcie konsekracji, nie stanowi kresu, lecz punkt wyjścia. Słusznie mówimy o pielęgnowaniu powołania, o wychowywaniu i samowychowywaniu powołanych; z bólem stwierdzamy regresję powołania, która się objawia w jego zaniku, w rezygnacji z podążania za Chrystusem; niekiedy jesteśmy świadkami destrukcji powołania. W trosce o prawidłowy rozwój powołania stawiamy przed oczy wezwanych wzorce powołania doskonale zrealizowanego.

Powołanie zakonne będące specjalnym wezwaniem zakłada ze strony miłującego Boga szczególny wybór i — chociaż nie jest formalnym rozkazem — domaga się chętnego przyjęcia, do czego skłania i skłaniać powinna również miłość względem Kościoła. Albowiem w pierwszym rzędzie ze względu na rozwój, na wzrost Kościoła w świętości Bóg Ojciec przez Chrystusa mocą Ducha Świętego rozdziela wezwania do podążania drogą rad ewangelicznych.

Kościół przyjmując profesję zakonną przyjmuje ślubującego w nowy sposób w tajemnicę Kościoła, a w niej — w tajemnicę zbawczego dzieła Chrystusa.

Motywacja powołania zakonnego stoi na linii jego zadań, którym jest ukazywanie prymatu miłości Boga, prymatu nieba. Znamienne są w tej mierze słowa Pawła VI: „Kiedy Chrystus Pan powołuje kogoś w sposób szczególny wewnętrznym oświeceniem i za pośrednictwem głosu Kościoła do posług kapłańskich, zakonnych czy jako członka instytutu świeckiego, wznieca w nim miłość i żąda absolutnego pierwszeństwa dla swej Osoby i dla dzieła swej Ewangelii: Pójdź za Mną!”<sup>3</sup>

Jezus wymaga od ucznia miłości ofiarnej, posuniętej aż do oddania życia. Domaga się, żeby uczeń kochał Jezusa więcej niż swych najbliższych, a nawet niż siebie samego. Żąda najwyższych wyrzeczeń, nakazuje prowadzenie życia według zasad swojej nauki i według wzoru swojej Osoby. Tak poważne wymagania zmuszają do zastanowienia się przed podjęciem decyzji zostania uczniem Jezusa. Zwracają na to uwagę dwie przypowieści: o budowie wieży i o królu zamierzającym prowadzić wojnę (Łk 14, 25—35).

W pierwszej przypowieści chodzi raczej o budowę pałacu lub zamku niż wieży, przeznaczonej na strzeżenie winnicy. Takie przedsięwzięcie należy dobrze przemyśleć oraz obliczyć posiadane fundusze, żeby się przekonać, czy wystarczą na doprowadzenie robót do końca.

Podobnie król zamierzający prowadzić wojnę, najpierw się zastanawia, czy ma dość żołnierzy, żeby się zmierzyć z przeciwnikiem. Gdy widzi, że nie ma widoków powodzenia, wysyła poselstwo z prośbą o pokój, kiedy przeciwnik jest jeszcze daleko.

Tak samo każdy, kto chce zostać uczniem Jezusa, musi się zastanowić nad tym, co czyni; jeżeli się decyduje zostać uczniem, musi się wyrzec wszystkiego, co posiada. W przypowieści do sukcesu potrzebne są pieniądze czy odpowiednia ilość wojska. Istotnym warunkiem, żeby zostać uczniem, jest wyrzeczenie. Jeżeli nie wyrzeknie się wszystkiego, będzie podobny do soli zwietrzałej, która straciła swe właściwości, i dlatego nie nadaje się już do niczego.

Najpierwszą i najpilniejszą uczennicą Jezusa była Najśw. Maryja Panna. Wraz z Nim i tak jak On obrała formę życia w dziewictwie, ubóstwie i posłuszeństwie; stała się wzorem<sup>4</sup> świętości dla wszystkich, a zwłaszcza dla osób konsekrowanych. Nie z powodu rodzaju życia ani warunków społeczno-kulturowych, w jakich się Jej życie rozwijało — dziś przedawnionych — lecz dlatego, że

<sup>3</sup> Paweł VI. *Orędzie na XII Światowy Dzień Modlitw o powołania*. 20 kwietnia 1975. „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” 1975 nr 3—4 s. 28.

<sup>4</sup> „Które to życie obrał sobie Chrystus Pan, a także Matka Jego Dzie-wica” (KK 46, 2; zob. DZ 25).

w określonej sytuacji życia, całkowicie i z poczuciem odpowiedzialności przyłgnęła do woli Bożej (Łk 1, 38), że przyjęła słowo Boga i wprowadziła je w czyn, że Jej działanie było ożywione miłością i wolą służenia, że okazała się pierwszą i najdoskonalszą uczennicą Chrystusa, a to z pewnością posiada powszechną i trwałą wartość wzoru: wzoru teologicznego<sup>5</sup>. Wraz z Nią stał się wzorem dla wszystkich św. Józef. Oboje związani dziewiczym małżeństwem żyli w dziewictwie, ubóstwie i połuszeństwie z miłości ku Chrystusowi.

Małżeństwo<sup>6</sup> św. Józefa i Najśw. Maryi Panny ukazuje zjednoczenie Kościoła z Chrystusem jako powołanie każdego chrześcijanina do zaślubin duchowych ze Słowem Wcielonym, w których to zaślubinach zawiera się racja bytu dziewiczego małżeństwa Maryi i Józefa. Małżeństwo to dla zaślubin duchowych Kościoła z Chrystusem jest przyczyną sprawczą narzędną, przyczyną wzorczą i przyczyną celową pośrednią.

Poświęcenie się całkowite i oddanie dogłębne nade wszystko umiłowanemu Jezusowi cechowało w stopniu wyjątkowym życie Najśw. Maryi Panny i św. Józefa. Przepajała je w szczególny sposób konsekracja, której Duch Święty dokonał w Bogurodzicy w dniu Wcielenia, a w św. Józefie najprawdopodobniej w dniu przyjęcia Maryi małżonki. Na miarę jedyną zostali oni dani Słowu Wcielonemu; w najwyższym stopniu wiernie odpowiedzieli na wezwanie Boże i siebie oddali Słowu Wcielonemu. Ich miłość ku Słowu Wcielonemu i w tej miłości ich miłość wzajemna stanowi szkołę prowadzenia życia konsekrowanego w głębi tajemnicy wspólnoty trynitarniej, w wymiarze kontemplacyjnym.

## II. Konsekracja zakonna

### określenie — istota — formy

Termin konsekracja, zaczerpnięty z języka liturgicznego oznacza przejście stałe i legalnie ważne osoby lub rzeczy z porządku świeckiego (*ius humanum*) do porządku świętego (*ius divinum*) za pomocą obrzędu. Dawny pontyfikał rzymski zawiera obrzędy konsekracji biskupa, ołtarza stałego, portatylu, kielicha z pateną i kościoła. Kodeks prawa kanonicznego — kan. 1169 §§ 2. 5 — poleca konsekrować dzwony kościelne. Nowy mszał rzymski i nowy pontyfikał rzymski<sup>7</sup> zawężają termin „konsekracja” do osób. Rozróż-

<sup>5</sup> Paweł VI. *Adhortacja apostolska o należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najśw. Maryi Panny „Marialis cultus”* 2.02.1974 nr 35.

<sup>6</sup> P. E. Charbonneau. *Saint Joseph appartient-il à l'ordre de l'union Hypostatique?* „Cahiers de Joséphologie” VII(1960) 5—53. 195—221; VIII(1960) 41—47. 293—318. — B. de Margerie. *Le mariage salvifique de Marie et de Joseph. Son importance et sa signification dans l'histoire du salut.* „Cahiers de Joséphologie” XXII (1974) 221—222.

<sup>7</sup> *Missale Romanum*. Ed. typica altera. Typis Polyglottis Vaticanis 1975; *Pontificale Romanum*. Ed. typica. Typis Polyglottis Vaticanis 1977.



niamy konsekrację chrzcielną, konsekrację sakramentalną kapłańską, konsekrację dziewic i konsekrację zakonną.

Co oznacza ta ostatnia? Jest różna od konsekracji chrzcielnej, jest szczególna (DZ 5, 1), w porównaniu z chrztem — głębsza. Dokonuje się poprzez profesję zakonną, która jest prawowitym opowiedzeniem się za określonym przez Kościół teologiczno-prawnym stanem zakonnym. To opowiedzenie się następuje przez złożenie trzech publicznych ślubów; przez oddanie się instytutowi, w którym właściwy przełożony przyjmuje śluby w imieniu Kościoła; przez włączenie do wspólnoty braterskiej przez instytut.

W konsekracji zakonnej występują trzy zasadnicze elementy: 1. powołanie z łaski Boga; 2. odpowiedź chrześcijanina na to powołanie przez złożenie profesji; 3. przyjęcie profesji przez Kościół.

Odpowiedź chrześcijanina, określaną od czasów starożytności chrześcijańskiej terminem *propositum*: szczery zamiar, jest wolą poświęcenia całego życia na służbę Boga w nadziei otrzymania obfitszych owoców łaski chrztu oraz stworzenia bardziej sprzyjających warunków dla życia miłością żarliwą i doskonałością kultu Bożego (KK 44, 1). W tym *propositum* zawiera się wymaganie całkowitości i wyłączności oraz odrzucenie jakichkolwiek zastrzeżeń (DZ 1, 3), co czyni z daru dla Boga — według określenia tradycyjnego — ofiarę całopalną<sup>8</sup>.

Konsekracji dokonuje Bóg Ojciec przez Chrystusa mocą Ducha Świętego za pośrednictwem Kościoła. Bóg bierze profesja na wyłączną swą własność i wciela do wyłącznej służby dla Boga i dla Kościoła.

Konsekracja zakonna sięga w swej treści głębin tajemnicy Nowego Przymierza. W Biblii przymierze oznacza instytucję w dziedzinie życia religijnego, która dotyczy stosunków pomiędzy ludźmi a Bogiem: ich zbawczego zjednoczenia z Nim.

Metafora przymierza pozostaje w ścisłym związku z metaforą dziedzictwa, która ukazuje przynależność ludzi do Boga: Bóg ma swoje dziedzictwo w Izraelu; podkreśla również udział ludzi w rzeczywistości Bożej: Izrael jest dziedzicem schedy Bożej. Podstawowym warunkiem dziedziczenia w obydwóch ujęciach jest wybranie dokonane przez Boga, tak że wybrany znaczy tyle co zbawiony, zwłaszcza w języku Nowego Testamentu (zob. Mt. 24, 22).

Przymierze zakładało ze strony Boga tajemnicze udzielanie się narodowi wybranemu i z natury swej prowadziło do zjednoczenia z Bogiem. Między innymi wskazuje na to symboliczne imię zapowiedzianego Mesjasza: *Immanu-'el*, tj. Bóg z nami.

Na metaforyczny charakter przymierza z Bogiem wskazują wypowiedzi o skutkach tego przymierza i stale się poszerzający zakres związanych z nim obietnic. Bóg występuje w nim wobec na-

<sup>8</sup> K. Szafraniec. *Teologia życia zakonnego. Próba zestawienia zagadnień podstawowych*. „Collectanea Theologica” 50 (1980) z. 4, 5—26.

rodu wybranego jako jego miłujący ojciec (Oz 11, 1—4), który swemu synowi pierworodnemu okazuje szczególną miłość, pełną czułości (Wj 4, 22), i podobny jest do matki, nigdy nie opuszczającej swego dziecka (Iz 49, 14—16).

Przymierze rozważane w aspekcie teologicznym niewiele się różni pod względem formy od przymierzy ludzkich, a jego istotą jest obietnica Boża, której ze strony ludzi powinna odpowiadać wiara. Zawarcia umowy dokonywano według rytuału uświęconego praktyką, przy czym obydwie strony przysięgą potwierdzały przyjęte zobowiązanie. Do rytuału zewnętrznego należało, np. uściśnięcie rąk, wspólny posiłek po złożeniu ofiar, wzniesienie jakiegoś pomnika.

Najstarsze tradycje Księgi Rodzaju odnoszą wybranie Izraela do czasów patriarchów: początek wybrania wiąże z osobą Abrahama. Znakiem przymierza z Abrahamem jest obrzezanie, a związana z tym przymierzem obietnica głosi: „Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia takiego, jakie jest udziałem twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu” (Rdz 22, 18).

Punkt centralny i zwrotny w dziejach Izraela stanowiło przymierze synajskie. Przyznawano mu pierwszeństwo, ponieważ zawarł je Bóg już nie ogólnie nazywany Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba, ale znany pod nowym imieniem „Jahwe”. Ponadto drugą stroną w tym przymierzu była nie jednostka, lecz dwanaście szczepów scalonych pokrewieństwem: wspólnotą krwi. Jednym ze szczegółów obrzędu zawarcia przymierza synajskiego były ofiary złożone — na polecenie Mojżesza — przez młodych synów Izraela: ofiara uwielbienia i ofiara pojednania z cielców. Mojżesz połowę krwi ofiarniczej wlał do czaszy, drugą połowę skropił ołtarz (Wj 24, 6). Ołtarz reprezentował Boga Jahwe. Następnie Mojżesz wziął Księgę Przymierza i odczytał ją ludowi, który oświadczył: „Będziemy słuchać i wypełniać wiernie wszystko, co Jahwe nakazał” (Wj 24, 7). Wówczas Mojżesz pokropił lud krwią mówiąc: „Oto Krew Przymierza, które Jahwe zawarł z wami na podstawie tych wszystkich słów” (Wj 24, 8).

Dzięki przymierzu synajskiemu Izrael stał się ludem Boga Jahwe, jego narodem wybranym; Jahwe dał mu swe Prawo i obietnice, a przez znak obłoku nad przebłągalnią Arki Przymierza unaoczniał w nim swą obecność. Najgłębszą treść przymierza synajskiego wyraża „krew przymierza”. Symbolizuje ona nowe życie, które Jahwe daje Izraelowi. To nowe życie nie jest niczym innym jak tylko zbawieniem.

Przymierze synajskie nie było ostateczne: było ukierunkowane ku Przymierzu Nowemu i Wiecznemu, które zapowiadali prorocy. Jezus Chrystus podczas Ostatniej Wieczerzy zawarł Nowe, w stosunku do Starego Przymierza, tymi słowami ustanowienia: „To jest moja Krew Przymierza” (Mt 26, 28; Mk 14, 24). Kiedy na-

poił apostołów swoją Krwią, utworzył przez to nową społeczność, stanowiącą jedność z Nim, z Jego ludzkim Ciałem<sup>9</sup>.

Nowe i Wieczne Przymierze jest wypełnieniem i sublimacją tego wszystkiego, co w zarysie ukazywało przymierze synajskie. Jest Nowe, bo utrwalone nie na tablicach kamiennych, lecz wypisane w sercach ludzkich; złożone nie w Arce, lecz w tych, z którymi zostało zawarte<sup>10</sup>.

Krew Nowego Przymierza nie miała — jak w Starym — znaczenia symbolicznego. Jezus nie wylał swej Krwi na Dwunastu Apostołów, lecz nią ich napoił. W ten sposób zawarł z nimi nowe przymierze i wlał w nich nowe: swoje życie. Apostołowie są tu reprezentantami dwunastu pokoleń Nowego Izraela: w nich się narodził nowy Lud Boży, obywatele Górnego Jeruzalem, które się cieszy wolnością (Ga 4, 26).

Chrystus krwawą ofiarą na krzyżu wyzwolił ludzkość z niewoli grzechu, ponieważ zadośćuczynił za wszystkie grzechy wszystkich ludzi; obdarzył ich nowym życiem, założył w nich swoje Królestwo i dał im udział w jego dobrach. W ten sposób własną Krwią ustanowił nowe, wieczne i doskonałe przymierze, którego jest Pośrednikiem i Arcykapłanem. Chrystus: żertwa i ofiarnik złożył ofiarę w imieniu całej ludzkości i za całą ludzkość. Objął nią wszystkich ludzi od pierwszego do ostatniego człowieka na ziemi; złożył ofiarę konsekracyjną i ekspiacyjną: ofiarę przymierza uświęcającą Nowe Przymierze.

Krew Chrystusa, czyli Jego życie oddane za nas i dla nas, usprawiedliwia, oczyszcza, jedna z Bogiem i uświęca tych, co nie stawiają przeszkód.

Przymierze było dziedzictwem obiecany patriarchom; wartości dziedzictwa nabrało przez śmierć Jezusa Chrystusa. Nowe Przymierze zawarte we Krwi Chrystusa jest jednocześnie Jego testamentem. On siebie dał ludziom i ustanowił ich dziedzicami dóbr Ojca. Przez śmierć Chrystusa wszystkie długi zostały umorzone, a Jego powrót na łono Ojca daje nam gwarancję posiadania dóbr, które mają być naszym udziałem w przyszłości.

Krew Chrystusa jest pieczęcią Nowego, Wiecznego Przymierza. Stare Przymierze Mojżesz przypieczętował krwią ofiar zwierzęcych, Nowe — zostało przypieczętowane Krwią Chrystusa. Następstwem tego jest nie tylko większe dostojństwo Nowego Przymierza, lecz także obowiązek większej wierności jego przepisom. Nowe Przymierze, biorące początek z Paschy Jezusa, nie działa automatycznie, lecz wymaga każdorazowej aplikacji. Aplikacja ta dokonuje się

<sup>9</sup> C. Jakubiec. *Wzajemne przenikanie się obu Testamentów*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 16:1963 s. 29.

<sup>10</sup> S. Łach. *Wyższość Nowego Przymierza nad Starym*. W: *List do Hebrajczyków. Wstęp — przekład z oryginału — komentarz — ekskursy*. Poznań 1959 s. 82—88.

poprzez przyjęcie chrztu, bierzmowania i Eucharystii. Dzięki temu chrześcijanin umiera dla grzechu, a żyje dla Boga.

Konsekracja chrzcielna jest dla każdego chrześcijanina podstawowym i niedoścignym poświęceniem się Bogu i Jego służbie. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* nie omawia szerzej wzajemnego stosunku konsekracji chrzcielnej i konsekracji zakonnej, jasno jednak stwierdza, że konsekracja zakonna jest tylko pełniejszym rozwojem, bardziej bezwarunkową ratyfikacją konsekracji chrzcielnej (KK 44, 1). Konsekracja zakonna korzeniami tkwi głęboko w konsekracji chrztu (DZ 5, 1) oraz staje się jedną z ofiar duchowych, które chrześcijanin składa, wykonując swoje wspólne kapłaństwo wiernych, a otrzymuje formę sakramentalną i liturgiczną, kiedy się dokonuje we wspólnocie celebrującej w łączności z ofiarą Chrystusa<sup>11</sup>.

Ratyfikację konsekracji chrzcielnej w konsekracji zakonnej wyraża publiczność ślubów. W przyjęciu profesji przez Kościół konsekracja chrzcielna doznaje zatwierdzenia przez Chrystusa: ślubujący Jemu się oddaje z nowego i szczególnego tytułu. Kościół przyjmując profesję przyjmuje ślubującego w nowy sposób w tajemnicę Kościoła, a w niej — w tajemnicę zbawczego dzieła Chrystusa i to w wymiarze charyzmatycznym Kościoła: jest to głębsze wyrażenie konsekracji chrzcielnej.

Święcenia kapłańskie także głębiej wyrażają konsekrację chrztu, ale w wymiarze hierarchicznym Kościoła. Jedna i druga konsekracja zobowiązuje do służby Kościołowi, na różny jednak sposób.

Konsekracja zakonna jest o tyle doskonalsza, o ile przez silniejsze i trwalsze więzy bardziej w niej jest uobecniany Chrystus, związany z Kościołem swoją oblubienicą nierozdzielalnym węzłem (KK 44, 1). Porównanie to przypomina działanie chrztu, który wiąże z Chrystusem i Jemu poświęca; konsekracja zakonna potęguje tę rzeczywistość. „Wszyscy wierni — głosi *Dekret o misyjnej działalności Kościoła* — jako członki żywego Chrystusa, są wcieleni i upodobnieni do Niego przez chrzest, bierzmowanie i Eucharystię” (DM 36, 1); żarliwa miłość, która powinna ożywiać konsekrację zakonną, umacnia to wcielenie i potęguje upodobnienie.

Zobowiązania płynące z konsekracji zakonnej wyrażają śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Czystość poświęcona Bogu oznacza w ujęciu negatywnym to,

---

<sup>11</sup> S. Congregatio pro Cultu Divino. *Declaratio circa ordinem professionis religiosae. Commentarium*. „Commentarium pro Religiosis et Missionariis” 57 (1976) 90.

Czynności kapłaństwa wspólnego wiernych obejmują: głoszenie chwały Boga Stwórcy i Dawcy Odkupienia, przy czym akcent spoczywa na modlitwie, zwłaszcza liturgicznej; czyni miłosierdzia; ofiarę duchową z całego życia do męczeństwa włącznie, czyli osobistą liturgię życia. Zob. A. Jankowski, K. Romaniuk. *Kapłaństwo w Piśmie Świętym Nowego Testamentu*. Katowice 1972 s. 107.

że zakonnik rezygnuje z małżeństwa i zobowiązuje się do życia w doskonałej czystości; w ujęciu pozytywnym doskonała powściągliwość, zachowana ze względu na Królestwo Boże, wyraża integralną miłość Boga i wszystkich ludzi ze względu na Boga; stanowi niezwykle dar łaski, bodziec miłości duszpasterskiej, szczególnie znak i źródło duchowej płodności w świecie oraz przypomina miłość oblubieńczą Kościoła do Chrystusa (KK 42, 3; DZ 12, 1).

Ubóstwo dobrowolnie obrane dla naśladowania Chrystusa oznacza w ujęciu negatywnym wyrzeczenie się prawa do posiadania czegokolwiek, co przedstawia wartość pieniężną, lub — prawa do dowolnego rozporządzania posiadanymi wartościami materialnymi, co się wyraża w całkowitym uzależnieniu od przełożonych w używaniu dóbr doczesnych; w ujęciu pozytywnym stanowi poddanie się powszechnemu prawu pracy i przede wszystkim zawiera zdanie się na Opatrzność Ojca Niebieskiego we wspólnocie braterskiej oraz jest uczestnictwem w ubóstwie Chrystusa (KK 42, 4; DZ 13, 1—3).

Posłuszeństwo poświęcone Bogu oznacza w ujęciu negatywnym wyrzeczenie się własnej woli zakonnika i poddanie jej prawowitemu przełożonemu ze względu na Boga w sprawie doskonałości, ponad miarę przykazania; w ujęciu pozytywnym stanowi pełne poświęcenie własnej woli Bogu, zjednoczenie jej ze zbawczą wolą Boga i upodobnienie się w sposób pełniejszy do posłusznego Chrystusa (KK 42, 4; DZ 14, 1).

Profesji rad ewangelicznych odpowiada w osobie zakonnika postawa dyspozycyjności, czyli stała gotowość oddawania się Bogu do rozporządzenia<sup>12</sup>.

Wartość konstytutywna rad ewangelicznych tkwi w wyrzeczeniu się dóbr autentycznych w oparciu o motyw miłości do Chrystusa (KK 42, 3—4; DZ 12; 14; 15), który z tym wyrzeczeniem się wiąże obietnice: „Zaprawdę powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach sądząc dwanaście pokoleń Izraela. I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć otrzyma i życie wieczne odziedziczy” (Mt 19, 28—29). Mowa tu o królestwie mesjańskim, które nastąpi na końcu czasów. Wtedy ci, którzy przyjęli dobrowolnie ubóstwo i poszli za Chrystusem wyrzekając się wszystkiego, wezmą udział w wywyższeniu Chrystusowym, co obrazowo przedstawia zasiadanie na 12 krzesłach i sądzenie 12 pokoleń, czyli całego narodu wybranego. Tym „stokroć” jest życie wieczne, które się stanie udziałem wyrzekających się wszystkiego dla Chrystusa.

Co więcej, Jezus przyrzeka swoim sługom, tj. uczniom wywyższenie i chwałę u Ojca: „A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za

<sup>12</sup> H. U. von Balthasar. *Życie oddane Bogu. Sens życia według rad ewangelicznych w dzisiejszych czasach*. „Znak” 24(1972) 1164—1166.

Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec” (J 12, 26). A więc kto chce być uczniem Jezusa, musi uczestniczyć w Jego ofierze z życia. Nie powinien się lękać niczego, nawet śmierci, bo jeżeli umrze, znajdzie się tam, gdzie się znajduje Jezus, i otrzyma nagrodę od Ojca.

Chrześcijanin nie powinien szukać korzyści ziemskich: sławy, dobrej opinii, wdzięczności lub zysku. Ten, kto czyni dobrze z takich pobudek, „już otrzymał swoją zapłatę” (Mt 6, 1—18; Łk 14, 12—14; 1 Kor 9, 17—27). Dostrzegając wszędzie Chrystusa, chrześcijanin za dobro, do którego zmierza, nie uważa własnego szczęścia, nawet najbardziej duchowego, nawet tego, które się nabywa za cenę wyrzeczeń i całkowitego poświęcenia się dla drugich: celem życia chrześcijanina jest Chrystus (Flp 1, 21—26), a zapłatą — dziedzictwo Boże (Kol 3, 24); ono sprawia, że jesteśmy współdziedzicami, braćmi Chrystusa: mocą Jego krwi (Rz 3, 24—25). To ukierunkowanie i taką postawę dzięki konsekracji zakonnej przyjmują radykalnie.

Na zrozumienie teologicznej treści konsekracji zakonnej rzucają dużo światła formy profesji. Nie wiadomo, kiedy badania wszystkich dawnych i nowych form profesji zakonnej dojdą do końca<sup>13</sup>. Jako zasadnicze dają się wyróżnić cztery: 1. *professio super altare*: profesja na ołtarz, 2. *professio in manus*: profesja w ręce, 3. *professio super hostiam*: profesja na hostię, 4. *professio intra missam*: profesja podczas mszy.

*Professio super altare*. Składający śluby przystępował przed rozpoczęciem Mszy św. w kościele do ołtarza i stojąc lub klęcząc przed nim odczytywał na głos napisaną formułę profesji, którą następnie podpisywał i pozostawiał na ołtarzu na czas Mszy św. W tym czasie opat stał przy ołtarzu, a po skończonej Mszy św. podpisany dokument zabierał z ołtarza i składał w archiwum klasztornym.

Tę formę profesji nakazywała reguła św. Benedykta (LVIII). W wiekach IX—XI w klasztorach kanoników regularnych dołączono ceremonię o głębokim znaczeniu symbolicznym. Polegała ona na tym, że składający profesję przy pierwszych słowach formuły: „Ja, brat N, ślubujący, oddaję samego siebie Bogu i kościołowi świętego N”, kładł na ołtarzu swoją głowę lub ręce skrzyżowane jedna przez drugą.

*Professio in manus*. Od XII w. zdomowała się w licznych zakonach kanonickich i rycerskich oraz w większej części zakonów żebraczych; w jasnej i prostej formie występowała u dominikanów.

Mistrz nowicjatu prowadził nowicjusza do sali kapitulnej przed przeora. Tam nowicjusz padał na twarz i prosił o przyjęcie do zakonu. Przeor wykładał nowicjuszowi trudności życia zakonnego, na

<sup>13</sup> A. Petroni. *Zakonna profesja in manus*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 4 (1963) 113—122.

co nowicjusz oświadczał, że je zna i mimo to chce wiernie wypełnić obowiązki życia zakonnego. W odpowiedzi przeor mówił: „Pan, który zaczyna, niech sam dokona”. Obecni odpowiadali: „Amen”. Następnie nowicjusz zbliżał się do przeora i klękał przed nim; przeor złożone razem ręce nowicjusza brał w swoje; na ręce obydwu kładziono księgę konstytucji zakonnych. Wtedy nowicjusz ślubował: „Ja brat N, składam profesję i ślubuję posłuszeństwo Bogu i błogosławionej Maryi Pannie, i tobie N, magistrowi zakonu braci kanonników i twoim następcom aż do śmierci”. W końcu przeor udzielał ślubującemu pocałunku pokoju.

Typ *professio in manus* wyrósł na gruncie prawa frankońskiego z tzw. komendacji. Komendacja była umową, na mocy której wolny, ale ubogi człowiek w zamian za pomoc materialną i opiekę uznawał nad sobą zwierzchność człowieka bogatego, czyli możnego, zobowiązując się do pełnienia posług, jakich opiekun od niego żąda, z tym jednak zastrzeżeniem, żeby nie przynosiły ujmy godności osobistej człowieka wolnego. Od użytego w kontrakcie słowa łacińskiego *se commendare*: oddawać się w opiekę, umowa ta otrzymała nazwę komendacji. Każdą ze stron umawiających się oznaczano odpowiednią nazwą. Opiekun otrzymał miano seniora: łacińskie *senior* znaczy starszy, godniejszy; szukającego opieki nazywano wasalem od celtyckiego *gwas*, co znaczy człowiek lub sługa. Umowę komendacyjną zawierano w sposób uroczysty. Przyszły wasal zbliżał się ze złożonymi rękami do pana i stojąc, jeżeli pan stał, albo klęcząc, jeżeli pan siedział, podawał w jego ręce swoje razem złożone dłonie. Pan przyjmował ofiarowane dłonie w swoje ręce. W tej postawie senior pytał wasala, czy jest gotów mu służyć, okazywać należy szacunek i zachować wierność wasalską. Wasal obiecywał to wszystko w ręce swego pana. Senior przyrzekał otaczać opieką i bronić wasala. Jako znak zewnętrzny i zadatek tej obietnicy, czyli *arrha*, senior podawał wasalowi — zależnie od natury umowy służebnej — broń, chleb, księgę praw lub wodze konia, przyprowadzonego dla wasala. Objęcie i ucałowanie wasala przez seniora kończyły umowę i oznajmiały faktyczne przyjęcie do świty seniora.

*Professio super hostiam*. Składający śluby zbliżał się po komunii kapłańskiej do ołtarza i klękał na jego stopniach. Kiedy kapłan stał odwrócony od ołtarza i trzymał w ręce komunikant podniesiony nad puszką, wtedy ślubujący klęcząc przed kapłanem odczytywał formułę profesji zakonnej, po czym przyjmował Komunię św. z rąk kapłana. Tej formy profesji zakonnej użył po raz pierwszy św. Ignacy Loyola.

Początku tej formy należy szukać w przysiędze na hostię, jaką składali rycerze św. Krzyża na wzmocnienie swej obietnicy udania się do Ziemi Świętej dla jej obrony.

W dobie bieżącej, zgodnie z zaleceniem Soboru Watykańskiego

II (KL 80, 3), przyjmuje się powszechnie forma profesji podczas Mszy św. Forma ta najbardziej odpowiada teologicznej treści konsekracji zakonnej, która z całym swym bogactwem nadprzyrodzonym wyrasta z Krwi Nowego, Wiecznego Przymierza.

Do cech, które wyróżniają profesję zakonną i jej konsekrację, należy zaliczyć: 1. naśladowanie Chrystusa, 2. życie całkowicie poświęcone służbie Bogu, 3. życie poświęcone na służbę całego Kościoła.

Sobór kładzie nacisk na pozytywną stronę konsekracji zakonnej, a o negatywnej raczej tylko wzmiankuje i zaznacza, że zakonnik przez ćwiczenie się w cnotach, zwłaszcza w pokorze i posłuszeństwie, męstwie i czystości uczestniczy w wyniszczeniu Chrystusowym i równocześnie — w Chrystusowym życiu według Ducha (Rz 8, 1—13; DZ 5, 3), po to, żeby w jego życiu zajaśniał pełny autentyzm chrztu.

Zewnętrznymi oznakami konsekracji zakonnej są: 1. publiczne składanie ślubów, tzn. że przyjmuje je w imieniu Kościoła prawowity przełożony, 2. ściślejsze życie wspólnotowe i 3. w wielu wypadkach „znak”, którym jest strój zakonny.

### III. Wspólnota zakonna

#### zakotwiczenie w Przymierzu — prawo braterstwa życie wspólne

Owoce Starego Przymierza była wspólnota serc w narodzie wybranym. Naturalna solidarność w łonie rodziny, klanu i pokoleń przekształcała się we wspólnotę myśli i życia w służbie Bogu, który zgromadzał wszystkich w Izraelu. W Nowym i Wiecznym Przymierzu wspólnota z Bogiem staje się pełną rzeczywistością.

Jedność braterska pierwszych chrześcijan rodzi się z ich wspólnej wiary w Pana Jezusa, z ich pragnienia, żeby Go naśladować razem, z ich miłości do Niego, powodującej w sposób konieczny ich wzajemną miłość. „Jeden duch i jedno serce ożywiało wszystkich wierzących” (Dz 4, 32). Ta wspólnota między nimi uwidacznia się przede wszystkim podczas „łamania chleba”. Jej wyrazem jest również, jeśli chodzi o gminę jerozolimską, wspólnota dóbr materialnych.

Chrześcijanin należący do Chrystusa uczestniczy przez wiarę i chrzest w Jego tajemnicach: umarliszy z Chrystusem grzechowi, współzmartwychwstaje z Chrystusem do nowego życia (Rz 6,1—11; Ef 2, 4—10). Cierpienia i śmierć czynią go podobnym do męki, śmierci i zmartwychwstania Pana (2 Kor 4, 14; Rz 8, 17; Flp 3, 10; 1 Tes 4, 14). Udział w Ciele eucharystycznym Chrystusa (1 Kor 10, 16) urzeczywistnia „wspólnotę z Synem” (1 Kor 1, 9) i jedność poszczególnych członków całego Ciała (1 Kor 10, 17), a dar Ducha



Świętego udzielony wszystkim chrześcijanom pieczętuje tę szczególną jedność, jaką tworzą pomiędzy sobą (2 Kor 13, Flp 2, 1).

Uczniowie, którzy przyjmują naukę o „Słowie życia”, wchodzą w szczególną wspólnotę ze świadkami tego Słowa, tj. z apostołami, a przez nich z Jezusem i z Ojcem (1 J 1, 3; 2, 24). Zjednoczeni między sobą, trwając w miłości Ojca i Syna, trwają jedni w drugich, stanowiąc jedność (J 14, 20; 15, 4—5; 17, 20—23; 1 J 4, 12).

Wspólnota zakonna<sup>14</sup> wyrasta z tajemnicy Nowego Przymierza na gruncie konsekracji zakonnej; jest grupą złożoną przynajmniej z trzech chrześcijan konsekrowanych, należących do określonego zakonu lub zgromadzenia zakonnego. W języku prawnym otrzymują nazwę domu zakonnego. Jest to prawdziwa rodzina zgromadzona w imię Pana (DZ 15, 1); jest to kościelna wspólnota braterska, która wiezie życie wspólne oparte nie tylko o wspólnotę dóbr, wspólny stół i wspólne zamieszkanie, ale specjalnie wezwana przez Pana dąży za Nim drogą praktyki rad ewangelicznych i w ramach podyktowanych przez nie wyrzeczeń tworzy wspólnotę życia z Bogiem Ojcem i zarazem wspólnotę życia między sobą w Jezusie Chrystusie. Jest to wspólnota życia nowego, zakorzeniona w łasce sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego; wspólnota kultu Bożego ukierunkowana poprzez złożone śluby na szczególne oddanie czci Bogu.

Tradycja zakonna widzi we wspólnocie pierwotnej (Dz 2.42—47; 32—35) formę typiczną tego, do czego aspiruje życie zakonne w pragnieniu transpozycji pentekostalnej „pójścia za Chrystusem”.

W wymiarze prawnym wspólnotowość występuje w trojakim znaczeniu: 1. przynależność prawna do instytutu, 2. wspólne życie i działanie, 3. wspólnota dóbr. Istotą życia wspólnotowego jest inkorporacja: włączenie poprzez profesję zakonną. Życie wspólnotowe zasadniczo polega nie na współmieszkanii, lecz na przynależności.

Życie wspólnotowe stanowi istotny czynnik życia zakonnego: nie z prawa Bożego, lecz z prawa kościelnego (kan. 487) i jest następstwem ślubu ubóstwa. Rozwija się ono w oparciu o autorytet przełożonych, jak również reguł kierujących wspólnotą. Brane w całości życie wspólnotowe obejmuje przynależność do określonego zakonu poprzez inkorporację, wspólnotę dóbr doczesnych, współmieszkanie i wspólny stół.

Włączenie we wspólnotę zakonną sprawia, że zakonnicy mogą bezpieczniej wypełniać swe śluby zakonne i wiernie je zachowywać oraz radośnie postępować na drodze miłości (KK 43, 1). Tak było i tak jest w miarę odpowiadania na głos wzywającego Pana: „Pójdź za Mną!” W zależności od miary wierności wspólnota zakonna przedstawia dla zakonnika różnorakie środowisko duchowe,

<sup>14</sup> S. C. Doyle. *Covenant renewal in religious life. Biblical reflections*. Chicago 1975 *passim*.

dowcipnie określane przez pisarzy średniowiecznych porównaniami: to jakby kościół, szkoła, palestra, wojsko, arka, port zbawienia, drabina Jakuba, jakby raj, jakby grób, jakby więzienie. Teolog XII w. Honoriusz z Autun, zwolennik apostołatu zakonników, stwierdzał: „Klasztor dla wszystkich jest wszystkim: odpoczynkiem, łóżkiem, szkołą, portem, obozowiskiem, hospicjum, piekłem, czyścem, rajem i — także więzieniem”<sup>15</sup>.

Kościół — zgromadzenie wierzących w Chrystusa (KK 2) — ukazujący i realizujący tajemnice miłości Boga (KDK 45, 1) jest wspólnotą wiary, nadziei i miłości (KK 8, 1). Jezus Chrystus, „Pierworodny między wielu braćmi, między wszystkimi, którzy przyjmują Go w wierze i miłości, ustanowił, po śmierci i zmartwychwstaniu swoim, przez dar swego Ducha nową braterską wspólnotę. Ustanowił ją mianowicie w ciele swoim — Kościele, w którym wszyscy, będąc jedni drugich członkami, mają świadczyć sobie wzajemnie usługi wedle różnych darów sobie udzielonych” (KDK 32, 4). W tej nowej braterskiej wspólnocie wspólnota zakonna otrzymuje istnienie i pomoc: żyje dzięki Kościołowi i dla Kościoła jako wspólnota kościelna. W wyniku tej rzeczywistości zakony nie stanowią w pierwszym rzędzie wspólnot przełożonych i podwładnych, lecz są wspólnotami braci, których łączą wzajemne poszanowanie i wzajemna miłość. „Prawo braterstwa” tkwiące w genezie wszystkich zakonów wybijają się na pierwszy plan w *Dekrecie o przystosowanej odnowie życia zakonnego* (DZ 15). Z zachowania tego prawa wyrasta troska o dobro wspólnoty, jak również czynny udział w realizacji jej zadań.

Piastujący władzę w Kościele powinni zawsze mieć świadomość, że są „ustanowieni przez Boga w Kościele” (1 Kor 12, 28; Ef 4, 11—12), dla dobra Kościoła, ale nie ponad Kościołem. Ich władza pochodzi od Boga, ma jednak charakter służebny (2 Kor 4,5; 6, 3—10). Konsekwentnie przełożeni zakonni są ustanawiani we wspólnocie dla wspólnoty, ale nie ponad wspólnotą, żeby wobec tej wspólnoty spełniać pokornie posługę pomocniczego kierownictwa.

Życie wspólne ukazuje się w życiu zakonnym jako konnaturalne, dlatego że Kościół jest rzeczywistością społeczną — Ludem Bożym, a świętość posiada z konieczności wymiar społeczny i dąży do tworzenia jedności. Aspiracją Kościoła jest jedność wszystkich rozpoczęta tu na ziemi a dopełniona w niebie. Życie wspólne jest znakiem i wyrażeniem tej aspiracji i oczekiwania.

Życie wspólne uwidacznia Kościół jako Lud Boży i Rodzinę Bożą oraz naśladuje „apostolską formę życia” Kościoła pierwotnego; pozostaje także w relacji do rzeczywistości ludzi powołanych do spotkania się w zjednoczeniu z Trzema Osobami Boskimi.

Życie wspólne suponuje inkorporację w zatwierdzonym przez

---

<sup>15</sup> Cytuję za: G. Penco. *Monasterium-carcer*. „Studia Monastica” vol. 8. 1966 fasc. 1 s. 142.

Kościół instytucie, a więc we wspólnocie o określonych strukturach; zakłada wspólnotę mieszkania, włączenie się we wspólny regulamin życia i w udział w dobrach materialnych<sup>16</sup>. Aby te elementy rzeczywiście stanowiły wspólnotę zakonną, muszą być zespolone pewnym elementem duchowym, tj. życiem braterskim we wspólnocie. Konsekwentnie życie zakonnika nie może być ani pojmowane, ani prowadzone jako odizolowane czy indywidualne, lecz musi się stać częścią wspólnoty, musi tkwić w jej życiu.

Z punktu widzenia Kościoła zakonnik to chrześcijanin konsekrowany Bogu i ludziom w instytucie zatwierdzonym przez Kościół jako wspólnota braterska i kościelna. Zobowiązaniem, które ustanawia tę wspólnotę, jest osobista odpowiedź członków dana na powołanie Boże. Kościół zawsze widzi poszczególne osoby konsekrowane w pryzmacie wspólnot, do których należą, nie inaczej.

#### IV. W tajemnicy Chrystusa i Jego Kościoła

##### prymat nieba — forma życia posługa prorocka

Wspólnota zakonna życia nowego istnieje i działa zakorzeniona w Eucharystii i w niej zogniskowana. Z ofiary Chrystusa czerpie siły do wiernego przepajania swego życia radami ewangelicznymi, a w szczególny sposób poświęca się Panu naśladowując Go, który sam dziewiczy i ubogi przez posłuszeństwo aż do śmierci krzyżowej odkupił i uświęcił ludzi. Tak pobudzeni członkowie wspólnoty zakonnej miłością, rozlaną w ich sercach przez Ducha Świętego (Rz 5,5), coraz bardziej żyją dla Chrystusa i dla Jego Ciała, którym jest Kościół (DZ 1, 3).

Całe życie zakonne poprzez naśladowanie Chrystusa zostaje ukierunkowane na Niego i zmierza ku Niemu, jako swemu celowi, a poprzez doskonale zjednoczenie z Nim — co stanowi świętość (KK 50, 2) — prowadzi w głąb bóstwa ku Ojcu w Duchu Świętym. Ukierunkowanie to powoduje miłość (DZ 6, 1) do Chrystusa, albowiem ona skłania zakonnika, uprzywilejowanego ucznia, do całkowitej ofiary z siebie. Naśladowanie Chrystusa ukazane w Ewangelii jest ostateczną normą życia zakonnego, jego najwyższą regułą i najpełniejszą formą. Jako wzór życia konsekrowanego ukazuje Chrystusa prefacja Mszy św., podczas której się składa profesję<sup>17</sup>.

Miłość Boga i bliźniego ożywia praktykę rad ewangelicznych i nią kieruje. Miłość ta, która jest więzią doskonałości i wypełnie-

<sup>16</sup> F. Bogdan. *Prawo instytucji życia konsekrowanego. Nowe prawo zakonne*. Poznań 1977 s. 15.

<sup>17</sup> *Missale Romanum*, jw. *In professione religiosa*. Praefatio: *De vita religiosa ut servitium Dei per Christi imitationem*.

niem Prawa (Kol 3, 14; Rz 13, 10), kieruje wszystkimi środkami uświęcenia, formuje je i prowadzi do celu; stanowi zamię prawdziwego ucznia Chrystusowego (KK 42, 1).

Rady ewangeliczne służą miłości, ponieważ ją uwalniają od wielorakich przeszkód, które z sobą niesie nieuchronnie życie małżeńskie i rodzinne, posiadanie własności i swobodne nią rozporządzanie, jak również niezależność osobista; prowadzą do oczyszczenia serca i do wolności duchowej oraz podsycają żar miłości; ułatwiają głębsze zjednoczenie z Chrystusem, któremu towarzyszy wierniejsze upodobanie się do Niego w życiu.

Człowiek odradza się w Kościele „przez wiarę i chrzest, aby przez nowość życia i działania być Chrystusowym, aby w Chrystusie wszystko poddane było Bogu i by wreszcie Bóg był wszystkim we wszystkim” (DM 21, 2). Konsekracja zakonna poprzez miłość, która ją ożywia, w szczególny sposób zespała z Chrystusem i Jego Kościołem.

Życie konsekracją zakonną idzie po linii nakazu Jezusa: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi... Gromadźcie sobie skarby w niebie... Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie też i twoje serce” (Mt 6, 19—21). „Jeśli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną” (Mt 19, 21). Jezus mówi o niebie; ciągle myśli o Ojcu, który jest w niebie. Zna tajemnice Królestwa Niebieskiego; zna jako własnego Ojca tego, którego my mamy jako naszego Ojca w niebie. Z nieba przyszedł na ziemię, żeby mówić o niebie, żeby nas do nieba doprowadzić. Z nieba są Jego dzieła, a Jego główny czyn: ofiara, którą złożył ze swego Ciała i Krwi, to chleb zesłany nam przez Boga, — chleb, który z nieba zstąpił (J 6, 33—58) i daje życie wieczne, życie Ojca, życie niebieskie. Jezus łączy ziemię z niebem: doprowadził do zawarcia Nowego Przymierza pomiędzy ziemią a niebem (Hbr 9, 26).

Św. Paweł twierdzi: „Nasza ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy oczekujemy Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciało poniżone na podobne do chwalebego swego ciała ta potęgą, z jaką może On nawet wszystko sobie podporządkować” (Flp 3, 20—21). Konsekracja zakonna zespalająca zakonnik, uprzywilejowanego ucznia z Mistrzem ożywia pragnienie nieba i wysuwa je na pierwszy plan w motywacji wszelkich działań. Zakonników „powołuje On, by dawali jawne świadectwo pragnieniu nieba i zachowali je żywe w rodzinie ludzkiej” (KDK 38, 1).

Czym się różnią zakonnicy od katolików świeckich? Co jest właściwe, typowe dla zakonników? Wszak świętość jest jedna, którą uprawiają wszyscy, a powołanie do niej w Kościele jest powszechne.

Dla życia zakonnego właściwa jest forma życia oparta na nauce

i wzorze<sup>18</sup> Jezusa Chrystusa, osadzona na radykalizmie ewangelicznym, stosowana w sposób zinstytucjonalizowany, czyli we wspólnocie, od wewnątrz ukierunkowana na niebo. Wszystkie te czynniki razem wzięte sprawiają, że zakonnicy dążą do doskonałości miłości Boga i bliźnich bardziej stromą drogą. Stan zakonny naśladuje wiernie i ustawicznie uprzytamnia w Kościele tę formę życia, jaką sobie obrał Syn Boży przyszedłszy na świat, aby czynić wolę Ojca, i jaką zalecił uczniom, którzy za Nim poszli (KK 44, 3). To życie obrała także Matka Jego Dziewica Maryja (KK 46, 2).

Stanem życia nazywamy ustalone i trwałe warunki życia. Wyróżniamy: stan kleru, stan katolików świeckich, stan wolny, stan małżeński, stan wdowieński, stan zakonny. Stan rad ewangelicznych powstaje poprzez zobowiązanie się do praktyki trzech rad ewangelicznych (KK 44, 1), co stanowi podwalinę życia zakonnego, przy czym forma zobowiązania może być różna: ślub, przysięga, przyrzeczenie. W wymiarze teologicznym konsekracja zakonna ukazuje się jako dar z samego siebie złożony Bogu Ojcu z Chrystusem i przez Chrystusa mocą Ducha Świętego i jest ofiarą, która się przedłuża na całe życie i obejmuje je w głąb.

Kościół od początku świata ukazany przez typy, przygotowany w Starym Testamencie, ustanowiony w Nowym, objawiony przez wylanie Ducha Świętego, w końcu wieków ma osiągnąć swe dopełnienie (KK 2; KL 5, 6; DM 4); pochodzi z miłości Ojca, założony przez Chrystusa i zjednoczony w Duchu Świętym (KDK 40, 2) ukazuje się jako lud zjednoczony z jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego (KK 4); jest narzędziem Boga w zgromadzeniu ludzi w „jedno” w Chrystusie; jest żywą, organiczną rzeczywistością; jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, który sam jest tego Ciała Głową; jest Kościołem miłości, w którym członkowie są odpowiedzialni za siebie. Kościół jest tajemnicą Chrystusa, Jego narzędziem jednoczenia ludzi z Bogiem i między sobą w „zgromadzenie miłości”, która będzie treścią przyszłego życia w Bogu.

Posłannictwo Kościoła zmierza do zbawienia ludzi, które mają osiągnąć poprzez wiarę w Chrystusa i poprzez Jego łaskę (DA 6, 1). Kościół spełnia to posłannictwo działalnością, przez którą posłuszny rozkazowi Chrystusa, poruszany łaską i miłością Ducha Świętego, staje się w pełni obecny dla wszystkich ludzi czy narodów, by ich doprowadzić do wiary, wolności i pokoju Chrystusowego przykładem życia, głoszeniem słowa, sakramentami świętymi i innymi środkami łaski, żeby dla nich stała otworem wolna i pewna droga do pełnego uczestnictwa w misterium Chrystusa. Ponieważ to posłannictwo trwa nadal i rozwija w ciągu wieków posłannictwo samego Chrystusa, który został posłany, aby ubogim

<sup>18</sup> R. J. Dyer. *The new religious. An authentic image.* Milwaukee 1967 s. 87--100.

nieść Dobrą Nowinę, Kościół powinien kroczyć tą samą drogą, pod działaniem Ducha Chrystusowego, jaką kroczył Chrystus, mianowicie drogą ubóstwa, posłuszeństwa, służby i ofiary z siebie aż do śmierci, z której powstał zwycięzcą przez swoje zmartwychwstanie (DM 5, 2).

W funkcji świadectwa i znaku, czyli w posłudze prorockiej, jest miejsce zakonów poprzez szczególne włączenie w nią stanu rad ewangelicznych — podążaniem za Chrystusem.

Kościół jest społecznością hierarchicznie zorganizowaną, w której rządy duchowe sprawują biskupi, następcy Apostołów, wraz z następcą św. Piotra, Namiestnikiem Chrystusowym, widzialną głową całego Kościoła, widzialną i trwałą zasadą oraz fundamentem jedności i wspólnoty (KK 18, 2; 20, 1—3). Biskupi w sposób szczególny i dostrzegalny przejmują rolę Chrystusa: Mistrza, Pasterza i Kapłana i w Jego zastępstwie działają (KK 21, 2) nauczając, uświęcając i rządząc. Prezbiterzy są pomocnikami biskupów w posłudze i obowiązku nauczania, uświęcania i rządzenia (DK 7) i uczestniczą w potrójnej posłudze i władzy Chrystusa, w Jego potrójnym urzędzie, który ze swej natury należy do posłannictwa Kościoła (DK 1; 2; DM 39). Ich świętość ma odpowiadać tym trzem funkcjom (DK 13; 14). Katolicy świeccy na swój sposób uczestniczą w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa (KK 31; DA 2; 10; DM 15).

Chrystus, Prorok Wielki, który zarówno świadectwem życia, jak mocą słowa ogłosił Królestwo Ojca, pełni swe prorockie zadanie aż do pełnego objawienia się chwały nie tylko przez hierarchię, która naucza w Jego imieniu i Jego władzą, ale także przez świeckich, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa, żeby moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym (KK 35, 1).

W nauczaniu Jezusa można dostrzec wiele rysów prorockich, a tłumy całkiem samorzutnie nadawały Mu tytuł Proroka (Łk 7, 16). Osobowość Jego jednak wykracza pod każdym względem poza tradycję prorocką: jest On Mesjaszem, Sługą Bożym, Synem Człowieczym. Władza, którą posiada od Ojca, jest także Jego władzą, a godność Syna Bożego sprawia, że się znajduje ponad wszystkimi pokoleniami proroków (Hbr 1, 1). Jego osoba i posłannictwo nie należały do tego samego porządku: wszak jest źródłem prawdy i życia.

Być prorokiem znaczy być świadkiem lub znakiem. Świadek mówi o fakcie, który zna z własnego doświadczenia. Znak stanowi to, co ze swej natury lub na podstawie umowy pozwala poznać myśl lub wolę jakiejś osoby, istnienie lub prawdziwość jakiejś rzeczy.

Dla wszystkich wiernych są wspólne tak prawo, jak i obowiązek szerzenia wiary świadectwem słowa i przykładem życia nowego człowieka (DA 25, 1; KK 17; DM 11, 1; 36, 1).

Papież posiada urząd nauczania prawdy objawionej; biskupi są ustanowieni nauczycielami wiary; kapłani są głosicielami słowa Bożego, wychowawcami Ludu Bożego w wierze<sup>19</sup>. Katolicy świeccy niosą Ewangelię. W łonie rodziny świadomej tego zadania wszyscy jej członkowie ewangelizują, a także podlegają ewangelizacji. Nie tylko rodzice dzielą się Ewangelią z dziećmi, ale także mogą od nich odebrać tę Ewangelię, wyrażoną głęboko życiem. Ponadto rodzina staje się głosicielką dla wielu innych rodzin oraz dla otoczenia, w którym żyje.

W Kościele istnieje różnorodność posługiwania, ale jedność posłannictwa. Chrystus powierzył urząd nauczania, uświęcania i rządzenia w Jego imieniu i Jego mocą Apostołom oraz ich następcom. Katolicy świeccy, którzy przez chrzest stali się uczestnikami funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa, mają swój udział w posłannictwie całego Ludu Bożego w Kościele i świecie (DA 2, 2). Jakby zaczyn wypełniają oni swe posłannictwo w świecie, bo ich właściwością jest życie wśród świata i spraw doczesnych. Sam przykład chrześcijańskiego życia i dobre uczynki, spełniane w duchu nadprzyrodzonym, mają już siłę pociągania ludzi do wiary i do Boga (DA 6, 2). Apostolstwo w środowisku społecznym katolicy świeccy wykonują przede wszystkim przez zgodność życia z wiarą, dzięki czemu stają się światłością świata; wykonują je w wierze, nadziei i miłości (DA 3, 2). Chrystusowe dzieło odkupienia, mające zasadniczo na celu zbawienie ludzi, obejmuje również odnowę porządku społecznego, całej rzeczywistości doczesnej. Dlatego też posłannictwo Kościoła nie polega tylko na przekazywaniu ludziom ewangelicznego orędzia Chrystusa i Jego łaski, lecz także na przepajaniu i doskonaleniu spraw doczesnych duchem ewangelicznym (DA 5).

Wiernie realizując swe powołanie, zakonnicy nieskażoną wiarą, miłością Boga i bliźniego, umiłowaniem krzyża i nadzieją przyszłej chwały szerzą w całym świecie Dobrą Nowinę Chrystusową; w ten sposób ich świadectwo staje się jawne dla wszystkich i chwਾਲony jest Ojciec nasz, który jest w niebie (DZ 25).

Dla Kościoła stan rad ewangelicznych jest niezbędny nie w swej formie historycznie uwarunkowanej, lecz w swej istocie teologicznej. Jako taki należy nienaruszalnie do pełnego życia i struktury charyzmatycznej Kościoła. Stan rad przez swe istnienie — dające się zrozumieć jedynie w tajemnicy zbawienia — wskazuje na najgłębszą tajemnicę Kościoła: na Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, kryjącego się pod widzialnością Kościoła i działającego przez Kościół; wskazuje na zbawienie obecne w Chrystusie, a czyni to w takiej mierze, w jakiej żaden inny stan nie potrafi tego dokonać i przyczynia się w miarę swego powołania do

---

<sup>19</sup> Paweł VI. *Adhortacja apostołska o ewangelizacji w świecie współczesnym*. 8 XII 1975 nr 67. 68. 71.

tego, że Kościół jako znak podniesiony okazuje się wśród ludów (Iz 11, 12).

Stan rad ewangelicznych jest znakiem eschatycznym, ponieważ w wyższym stopniu ukazuje wszystkim wierzącym dobra niebiańskie obecne już na tym świecie, jak również daje świadectwo nowemu i wiekuistemu życiu, zyskanemu dzięki Odkupieniu Chrystusa oraz zapowiada przyszłe zmartwychwstanie i chwałę Królestwa niebieskiego: jest znakiem nieba.

Stan rad ewangelicznych jest znakiem transcendencji Królestwa Bożego, ponieważ ujawnia w swoisty sposób wyniesienie tego Królestwa ponad wszystko, co ziemskie, oraz jego najwyższe wymagania; ukazuje również wszystkim ludziom przeogromną wielkość potęgi Chrystusa królującego i nieograniczoną moc Ducha Świętego, przedziwnie działającego w Kościele (KK 44, 3).

Dążenie do miłości doskonałej drogą rad ewangelicznych stanowi wybitny znak Królestwa niebieskiego (DZ 1, 1). Czystość podjęta dla tego Królestwa jest szczególnym znakiem dóbr niebieskich: przez nią zakonnicy przypominają wszystkim wyznawcom Chrystusa przedziwne zaślubiny ustanowione przez Boga — w pełni objawią się one w przyszłym świecie — mocą których Kościół ma Chrystusa za jednego Oblubieńca (DZ 12, 1). Dobrowolne ubóstwo, obrane dla naśladowania Chrystusa, jest Jego znakiem (DZ 13, 1).

Profesja i praktyka rad ewangelicznych jest dla wszystkich członków Kościoła widomym znakiem obecności dóbr niebiańskich na tym świecie, który może i powinien ich skutecznie pociągać do chętnego wypełniania powinności powołania chrześcijańskiego: to znak moralny dobrego przykładu (KK 44, 3).

Życie zakonne uobecnia życie ziemskie Chrystusa w Kościele. Albowiem ukazuje Go bądź to oddającego się kontemplacji na górze, bądź to głoszącego Królestwo Boże, bądź to uzdrawiającego chorych, bądź to błogosławiącego dzieciom i dobrze czyniącego wszystkim, a zawsze posłusznego woli Ojca, który Go posłał (KK 46, 1). Świadczenie zakonów o Chrystusie wywiera silne wrażenie przede wszystkim na skutek bogactwa i różnorodności stylu życia wspólnot i ich celów drugorzędnych; wszystkie one razem we wzajemnym uzupełnianiu się ukazują obecność i działanie Pana w Jego Kościele. Poprzez swą formę życia podążania za Chrystusem dają wspaniałe i zaszczytne świadectwo temu, że świat nie może się przemienić i ofiarować Bogu bez ducha błogosławieństw ewangelicznych (KK 31, 2).

## V. Wymiar kontemplacyjny modlitwa — praca — apostołat

Wymiar kontemplacyjny to rzeczywistość nadprzyrodzona, którą osoba wierząca przeżywa jako dar Boży. Stanowi ona teologiczną odpowiedź wiary, nadziei i miłości. Mocą tej odpowiedzi oso-



ba wierząca otwiera się na objawienie Boga i na łączność z nim przez Chrystusa w Duchu Świętym.

Jako jednoczący akt porywu ku Bogu wymiar kontemplacyjny<sup>20</sup> wyraża się w słuchaniu i rozważaniu słowa Bożego; w zespoleniu z życiem Bożym, które przekazują nam sakramenty, a zwłaszcza Eucharystia; w modlitwie liturgicznej i osobistej; w nieustannym pragnieniu i szukaniu Boga i Jego woli w wydarzeniach i ludziach. Tej rzeczywistości w osobie zakonnika odpowiada postawa nieustannego i pokornego uwielbiania tajemniczej obecności Boga w ludziach, wydarzeniach i rzeczach, jak również zaangażowania w zbawczej misji Chrystusa i Jego Kościoła.

Niezbędnym oddechem kontemplacji jest modlitwa.

Po wiek XI nie rozróżniano w życiu wspólnot zakonnych celu pierwszorzędowego i drugorzędowego: dla wszystkich nie ulegało wątpliwości, że bezpośrednim celem życia zakonnego jest modlitwa we wszelkiej swej formie. Daje temu wyraz w swych przykazaniach pierwszy zakonodawca św. Pachomiusz opat: „Niech nikt nie zmyśla powodów, które rzekomo uniemożliwiają uczestnictwo w zgromadzeniu liturgicznym, w odmawianiu psalmów i w modlitwie. I choćby był na barce czy w klasztorze, czy w polu, czy w drodze, czy przy jakiegokolwiek posłudze, nie będzie opuszczał czasu modlitwy i odmawiania psalmów”<sup>21</sup>.

Powołaniem i obowiązkiem każdego chrześcijanina jest modlitwa w Kościele i z Kościołem, albowiem stanowi on wspólnotę modlitwy, którą Duch Święty pobudza, żeby z Jezusem i w Jezusie uwielbiała Ojca „w Duchu i w prawdzie” (J 4, 23)”<sup>22</sup>. Świadome, czynne i owocne uczestnictwo w Ofierze Eucharystycznej, w której modlitwa wewnętrzna łączy się z kultem zewnętrznym, jednoczy wspólnotę zakonną, przygotowywaną do tego codziennie Liturgią godzin, względnie liturgiczną modlitwą dnia. Wspólnota ta posilana tak przy stole słowa Bożego, jak i przy stole Ciała Pańskiego, staje się wspólnotą eucharystyczną i pneumatyczną. Wsłuchana w głos Ducha Świętego, który rozbrzmiewa w Piśmie Świętym, najwyższym prawidle wiary, spotyka się w Księgach Świętych z Ojcem, który jest w niebie, który swym dzieciom wychodzi miłościwie naprzeciw i prowadzi z nimi rozmowę (KO 21; 25); w Pi-

<sup>20</sup> *The contemplative dimension of religious life with particular reference to the role of religious institutes of specifically contemplative life.* „Consecrated Life. The Holy See speaks to religious and members of secular institutes”. Vol. 6(1982) nr 1 s. 114—121.

<sup>21</sup> *Reguła św. Pachomiusza.* Przykazania: 141 i 142. W: *Starożytne reguły zakonne. Pisma starochrześcijańskich pisarzy.* T. 26. Warszawa 1980 s. 52.

<sup>22</sup> Jan Paweł II. *List do przełożonego karmelitów bosych,* datowany w Rzymie 14 X 1981 r. „Osservatore Romano”. Wyd. polskie nr 10 (22) październik 1981. — Zob. L. Dalcetri. *Aprirci a Dio.* Roma 1978 s. 19—134: *il misiero della preghiera.*

śmie Świętym wspólnota zakonna znajduje utwierdzenie wiary i pokarm duszy, jak również czyste źródło i stałe życia duchowego. Dla mnicha Biblia jest podręcznikiem i regułą, natchnieniem do modlitwy i samą modlitwą, umocnieniem w walce duchowej. Mnich żyje dosłownie zanurzony w Biblii. Nie ma życia monastycznego bez słuchania i wypełniania słowa Bożego, z wykluczeniem całej reszty.

Stwierdzenia te w swej istocie odnoszą się do każdej wspólnoty zakonnej i do każdej osoby konsekrowanej, która wiernie żyje swym powołaniem. Miejsce uprzywilejowane znajdują w jej życiu psalmy, które były modlitwą Jezusa (Mt 26, 30).

Zaangażowanie w modlitwie płynie nie tylko z nakazu Chrystusa, lecz przede wszystkim z miłości ku Niemu, a włączenie się w modlitwę Kościoła przepaja świadomością, że modlitwa ta jest kontynuacją modlitwy Chrystusa. Wspólnota zakonna poprzez Liturgię godzin uświęca czas swego każdego dnia i swoje życie codzienne; należycie w ten sposób przygotowuje się do celebracji eucharystycznej; wykonuje swój udział w posłudze kapłańskiej Chrystusa; Bogu składa ofiarę uwielbienia w jedności z Kościołem niebiańskim; zanosi modły wstawiennicze i błagalne oraz na tej drodze znajduje źródło i osiąga szczyt swej działalności pastoralnej. Te wartości modlitwy liturgicznej wspólnota zakonna powinna sobie uświadamiać i je doceniać.

Ognisko wymiaru kontemplacyjnego każdej wspólnoty zakonnej i życia wewnętrznego każdej osoby konsekrowanej stanowi Eucharystia: szczyt i źródło życia chrześcijańskiego (KK 11). Wspólnota zakonna zgromadzona i codziennie zgromadzana wokół Tabernakulum tu pełni swe główne zadanie, które wyraża i realizuje obecność Najśw. Sakramentu: doskonałość miłości i potęgowanie jej żaru. Eucharystia oznacza miłość Boga i bliźniego, przypomina, uobecnia i urzeczywistnia zarazem. Żywym owocem kultu eucharystycznego — pisze Jan Paweł II — „jest doskonałość owego obrazu Boga, jaki w sobie nosimy, obrazu odpowiadającego temu, jaki ukazał nam Chrystus. Stając się w ten sposób czcicielami Ojca «w Duchu i w prawdzie» (J 4, 23), dojrzewamy do coraz pełniejszej jedności z Chrystusem, coraz bardziej jesteśmy z Nim zjednoczeni i — jeśli wolno użyć tego również słowa — coraz bardziej jesteśmy z Nim solidarni. ...Eucharystia, będąc źródłem miłości, znajdowała się i znajduje zawsze w samym środku życia uczniów Chrystusa”<sup>23</sup>. Przy innej sposobności papież oświadczył: „Domy zakonne powinny być przede wszystkim oazami modlitwy i skupienia, miejscami dialogu osobistego i wspólnotowego z Tym, który jest i powinien pozostać pierwszym i Głównym Rozmówcą ich pra-

---

<sup>23</sup> *List do wszystkich biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eucharystii*. Datowany 14 lutego 1980 r., nr 8.

cowitych dni. Bez modlitwy życie zakonne zatracą swe znaczenie i nie osiąga celu”<sup>24</sup>.

Życie wspólnoty zakonnej byłoby niepełne, gdyby go nie prze-pajała dziecięca miłość do Tej, która jest Matką Kościoła i Matką dusz poświęconych Bogu. Miłość ta powinna się objawiać w obcho-dzeniu z nabożeństwem świąt ku Jej czci, a szczególnie w codzien-nych modlitwach, zwłaszcza w modlitwie różańcowej. Przeżywanie obecności Najśw. Maryi Panny — obecności wzoru, wstawieni-ctwa i działania — doprowadza wspólnotę zakonną do poświę-čenja się Tej, która staje przed nami jako najznakomitszy wzór i świadectwo wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystu-sem (KK 63).

Maryja nie jest tylko czystą funkcją lub prostym środkiem, danym przez Boga dla naszego zbawienia; jest Matką, która nie przestaje na różny sposób interweniować w historii Kościoła i posz-czególnych ludzi, żeby Chrystus był bardziej znany, kochany i na-śladowany. Jej Wniebowzięcie nie oznacza odejścia, ale początek nowej obecności w naszych dziejach pielgrzymującego Ludu Bo-żego.

Poświęcić się Najśw. Maryi Pannie oznacza przyjęcie Jej obec-ności w nasze życie synów i braci, córek i sióstr, obecności zamie-rzonej przez Boga od chwili, kiedy zechciał, żeby była Matką Chrystusa i naszą Matką. Poświęcić się oznacza oddanie się do roz-porządzenia Jej macierzyńskiemu działaniu, zawierzenie Jej zupeł-ne, przyjęcie w nasze życie sensu i treści Jej życia. Poświęcić się Maryi oznacza zadzierzgnąć z Nią więzy miłości i przyjaźni, dialogu i zależności, całkowicie i na zawsze.

Wspólnota zakonna poświęcona Najśw. Maryi Pannie staje się w szczególny sposób maryjna. Wraz z Najśw. Maryją Panną wzo-rem i pomocą w jednoczeniu się na co dzień z Jezusem jest św. Jó-zef, Jego dziewiczy ojciec.

Właściwym wyrazem egzystencji zakonników jest ich wyłącz-na przynależność do Boga Ojca przez Jezusa Chrystusa mocą Du-cha Świętego. Przynależność ta dokonuje się w wielkiej rozmowie, w modlitewnym dialogu tak osobistym, jak i wspólnotowym, obej-mującym całe życie zakonnika i owocuje w działalności apostołskiej i dobroczynnej, pochodzącej od Ducha Świętego i przez Niego oży-wionej (DZ 8, 2). Zadaniem formacji każdego stopnia jest wpoje-nie tej zasady oraz stopniowe pogłębianie jej rozumienia i docenia-nia, co wymaga od wszystkich na co dzień wspaniałomyślniej ascezy.

---

<sup>24</sup> Alokucja do kardynałów i biskupów Św. Kongregacji Zakonników i Instytutów Świeckich podczas kongregacji plenarnej 7 marca 1980 r. na temat życia kontemplatywnego zakonników i zakonnice klauzurowych, miłego Bogu i bardzo pożytecznego dla Kościoła. „Acta Apostolicae Sedis” 72 (1980) 209.

Sens i wartość pracy w życiu chrześcijańskim wyczerpująco naświetla encyklika Jana Pawła II *O pracy ludzkiej*<sup>25</sup>. Jej stwierdzenie: „Praca ma to do siebie, że przede wszystkim łączy ludzi — i na tym polega jej siła społeczna: siła budowania wspólnoty”, odnosi się również do każdej wspólnoty zakonnej. Będąc uczestnictwem w dziele Boga praca ludzka wchodzi w dzieło zbawienia jako jego zwyczajny, a równocześnie doniosły wątek i składnik.

W życiu zakonnym praca może się stać sposobnością do modlitwy, źródłem radości, wyrazem przyłgnięcia do woli Ojca i sposobem upodobnienia się do Słowa Wcielonego dzięki mocy otrzymanej od Ducha Świętego; może mieć znaczenie wkładu w zbawienie ludzkości, w budowę lepszego świata, nowej ziemi poprzez chrześcijańską postawę wobec zasobów nowoczesnej techniki. Zakonnicy swoim przykładem mają ukazywać w pracy motywację związaną z konsekracją zakonną: nowe życie w Jezusie Chrystusie, formę jednoczenia się z Bogiem, sposób oddawania Mu czci i składania ofiary z działalności ludzkiej.

Problem pracy w życiu wspólnot zakonnych nie był nigdy ani łatwy, ani ostatecznie rozwiązany. Z jednej strony najwyższe autorytety duchowe widziały w mozolnej, poważnej pracy element doskonalenia osobistego oraz posługi braterskiej, z drugiej jednak strony ideał życia niebiańskiego, często wyrażany według tradycji filozofii greckiej w terminach życia kontemplatywnego i wolności od wszelkich zajęć, osłabiał motywy pobudzające do wysiłku i dążył do ograniczenia czasu pracy do minimum.

W starożytności pracę ręczną uważano za wyłączne zadanie niewolników. Na Wschodzie zajęcie pierwszorzędne mnicha stanowiła modlitwa; praca — oczywiście ręczna — zajmowała drugie miejsce, przy czym łączono ją z praktyką ubóstwa ewangelicznego. W monachizmie zachodnim na waloryzację pracy przede wszystkim wpłynął przykład św. Pawła i postawiona przez niego zasada: „Gdy byliśmy u was — pisze do Tesaloniczan — nakazywaliśmy wam tak: kto nie chce pracować, niech też nie je. Słyszymy bowiem, że niektórzy wśród was postępują wbrew porządkowi; wcale nie pracują, lecz zajmują się rzeczami niepotrzebnymi. Tym przeto nakazujemy i napominamy ich w Panu Jezusie Chrystusie, aby pracując ze spokojem, własny chleb jedli” (2 Tes 3, 10—12).

Przeszkodę w ustalaniu pracy po klasztorach stanowiło zabezpieczenie ekonomiczne, surowe praktyki postne i słabość fizyczna. Wysuwano walory duchowe pracy w życiu zakonnym, jak unikanie próżniactwa i jego następstw, konieczność zarabiania na utrzymanie siebie, na pomoc dla biednych i na obsługę gości. U kartuzów poza motywami o charakterze ekonomicznym, ascetycznym i charytatywnym dochodziła pokuta, biblijnie łącząca się z pracą

---

<sup>25</sup> *Laborem exercens*, nr 20. 24.

jako karą za grzech. Praca ręczna stała w centrum reformy cysterskiej. W zakonach żebraczych obok pracy ręcznej praktykowano zbieranie jałmużny.

Św. Franciszek z Asyżu, który sam pracował ręcznie, polecał braciom pracę jako środek utrzymania i ascezy. Od niego pochodzi teologiczne pogłębienie pracy jako łaski, jako daru Bożego. Wraz ze św. Bonawenturą praca franciszkanów — dawniej ręczna — staje się głównie duchowa, pastoralna, misjonarska i kulturalna.

Kryteria, według których dzisiaj ocenia się pracę i usprawiedliwia jej istnienie w życiu ludzkim, chrześcijańskim i zakonnym, nie są te same, co w przeszłości. W dobie obecnej przyjmuje się, że stanowi ona służbę społeczeństwu i Kościołowi oraz posiada sobie właściwą skuteczność apostołską.

Na wysoce chrześcijańską postawę wobec pracy w życiu zakonnym zawsze powinien wpływać fakt, podniesiony w encyklice o pracy ludzkiej, że Chrystus był człowiekiem pracy. Człowiekiem pracy również była Najśw. Maryja Panna, człowiekiem pracy — cieślą — był św. Józef.

„Nauka Kościoła — pisze Jan Paweł II — zawsze wyrażała to najgłębsze przekonanie, że praca ludzka odnosi się nie tylko do ekonomii, ale ma także, a nawet przede wszystkim wartości osobowe”<sup>26</sup>. Zakony przynależą do dynamicznej działalności Kościoła przede wszystkim poprzez świadectwo swego życia — stwierdza Paweł VI<sup>27</sup>.

Konsekracja specjalna profesji zakonnej stanowi bezpośredni i pierwszorzędny cel życia zakonnego w ogóle, a wierne podążanie za Chrystusem dziewiczym, ubogim i posłusznym po linii tej konsekracji staje się w sobie apostołatem pierwszorzędnym i pierwotnym (KK 13; 31; 39; 44). Życie zakonne jest znakiem życia i świętości Kościoła, nie znakiem-rzeczą, nie znakiem-działaniem, lecz znakiem-osobą. Wprawdzie podążanie za Chrystusem wkracza na pole bezwarunkowego obowiązku wszystkich chrześcijan, w życiu jednak zakonnym zostaje ono przyjęte jako zobowiązanie wiążące poprzez całe życie i jest wcielane w szczególną formę życia. Dar rad ewangelicznych z samej swej natury sprawia, że zakonnicy w szczególny sposób zespalają się z Kościołem i jego tajemnicą przez miłość żarliwą do Chrystusa. A ponieważ ich oddanie siebie zostało przyjęte przez Kościół, są poświęceni również jego służbie (KK 44, 2; DZ 5, 2). Wszyscy wyznawcy Chrystusa, jako Jego żywe członki wcieleni w Niego i upodobnieni do Niego przez chrzest, bierzmowanie i Eucharystię, są zobowiązani świadectwem słowa i przykładem życia nowego człowieka do współpracy w szerzeniu Dobrej Nowiny i w budowaniu Mistycznego Ciała Chrystusa

<sup>26</sup> *Laborem exercens*, nr 15.

<sup>27</sup> *Adhortacja apostołska o ewangelizacji w świecie współczesnym*, jw. nr 69.

(DM 11, 1; 36, 1). Apostolstwo to, ku któremu ukierunkowuje chrzest i bierzmowanie, oznacza uczestnictwo w zbawczej misji Kościoła. Sakramenty, a zwłaszcza Eucharystia, podtrzymują i potęgują to ukierunkowanie (KK 33,2). Konsekracja zakonna wzmagą tę rzeczywistość. Zakonnik przez swą profesję żyje dla Chrystusa i Jemu poświęca swe życie, a tym samym poświęca je apostołowi, którego źródłem, początkiem i celem jest Chrystus posłany przez Ojca (DA 4, 1).

Ślub czystości szczególnie ukierunkowuje posługę kapłańską apostołatu zakonników: ułatwia im chętnie poświęcanie się służbie Bożej i dziełom apostołstwa (KK 42, 3; DZ 12, 1).

Ślub posłuszeństwa ukierunkowuje posługę prorocką apostołatu zakonników: skłania ich do ulegania z wiarą przełożonym w celu wykonywania poleceń i spełniania powierzonych zadań, zmierzających do rozbudowy Ciała Chrystusowego według planu Bożego (DZ 14, 1. 2).

Ślub ubóstwa ukierunkowuje posługę pasterską (królewską) apostołatu zakonników: uczestniczą oni przez ten ślub w ubóstwie Chrystusa i chętnie się poddają prawu pracy, żeby zdobyć środki konieczne do swego utrzymania i do prowadzenia dzieł oraz do udzielania na potrzeby Kościoła i na utrzymanie ubogich (DZ 13, 1. 3. 5).

Formą realizacji apostołatu zakonów jest przede wszystkim dawanie wybitnego świadectwa życia w pełni chrześcijańskiego, przepowiadanie oraz zróżnicowana działalność wychowawcza, kulturalna i charytatywna.

Jak skutecznie zakony ukazywały świętość Kościoła, świadczy między innymi fakt, że w ostatnich czterech wiekach cztery piąte świętych kanonizowanych — to zakonnicy względnie zakonnice.

Głoszenie słowa Bożego po dziś dzień stanowi domenę zakonów, co sobór stwierdza z uznaniem: „Instytuty zakonne, oddane życiu czynnemu i kontemplacyjnemu miały dotychczas i mają największy udział w ewangelizacji świata. Święty sobór z zadowoleniem uznaje ich zasługi i dziękuje Bogu za tyle trudów poniesionych na chwałę Bożą i dla dobra dusz” (DM 40, 1).

Konsekracja zakonna ożywiona żarliwą miłością Boga i bliźniego staje się bodźcem i okazją miłości apostołskiej, twórczym źródłem wielu dzieł i mozolnych prac, które zmierzają do tego, żeby „lepiej ukazywać Chrystusa wiernym i niewierzącym” (KK 46). Jakby duszę całego apostołatu stanowi miłość Boża (DA 3, 1); nie ulega wątpliwości, że „odrobina” czystej miłości Bożej jest cenniejsza niż wielkie trudy tej miłości pozbawione, albowiem „więcej wart człowiek z racji tego, czym jest, niż ze względu na to, co posiada” (KDK 35, 1).

### Wnioski

Wzniosłość stanu zakonnego, zakotwiczonego poprzez szczególną konsekrację w tajemnicy Nowego Przymierza budzi w powołanych pokorną wdzięczność, a od wszystkich wiernych domaga się — co wydatnie podkreśla kan. 487 — religijnego szacunku. W miarę postępu na stromej drodze życia zakonnego powołani coraz lepiej widzą i widzieć powinni tę wzniosłość oraz — w świetle Ducha Świętego — coraz bardziej doceniają wielką wartość swej szczególnej przynależności do Boga.

Im wierniej zakonnicy poprzez profesję rad ewangelicznych idą za Chrystusem dziewiczym, ubogim i posłusznym, tym się skuteczniej angażują w Jego zbawczym posłannictwie i tak wraz z Kościołem się modlą i pracują, „żeby w Lud Boży, w Ciało Pańskie i Świętynie Ducha Świętego weszła pełnia całego świata i aby w Chrystusie, który jest Głową wszystkiego, oddawana była Stworzycielowi i Ojcu wszystkiego wszelka cześć i chwała” (KK 17).

### RELIGIOUS LIFE IN THE CHURCH TODAY

The Church continues the mystery of Christ, giving Himself and carrying out the work of salvation under the regard of His Father, in communion with Him and in dialogue with Him.

Every Christian is called to live out the contemplative aspect as part of the Christian vocation in virtue of the sacraments (especially Baptism and the Eucharist) which insert the individual person into the mystery of Christ and the Church.

The religious vocation belongs to that spiritual fullness which the Spirit Himself — the Spirit of Christ — brings forth and molds in the People of God.

The consecrated life is a clear, definitive option for Christ Jesus crucified: a radical following of Christ in the spirit of the Beatitudes. The consecrated life is a proclamation of the invisible and the eternal. It is a special proclamation of Easter. It is a sign, a witness and prophecy of new life in Christ.

Consecrated life reproduces the essence of the Paschal Mystery: the mystery of a covenant between God and man.

Religious life is the state that most closely represents and imitates on earth the mystery of Christ: Christ praying in solitude and Christ sent by God to minister to others. But it is an essential mark of the mystery of Christ in His relationship with the Church, His Spouse, which He loved so much that He offered and sacrificed Himself for it. (Eph. 5:26; *Lumen Gentium*, no. 6e).

Union with Christ in His life, death, resurrection and mission is the essential mark of close imitation of Him. The most important consequence of this state is the actualization of Christ's relationship with the Church, His Spouse.

In every Christian consecration, such as the baptismal, „Christ is represented indissolubly united with the Church, His Spouse” (*Lumen Gentium*, no. 44a, end). But in religious consecration, which entails more perfect bonds, the „representation” of Christ united to His Spouse is clearer, more ontological and more existential. „United” means totally given in love to the Church.

It is true that religious consecration is not made to the Church. It is made only to God in Christ, that is, through Him and with Him. But this

consecration to God is made in the Church which, on the one hand, witnesses to this consecration, and on the other hand is a mediatrix between God and the religious, because it accepts the consecration in God's name. Consecration to God becomes total dedication to the Church.

The purpose of religious life is the „attainment of perfect charity through the evangelical counsels” (*Perfectae Caritatis*, no. 1a) — is to attain the perfection of charity which has a special relationship with the mystery of the Church; this charity born of the Father's love and sustained by the Holy Spirit communicates to all the fruits of the love of Christ. Charity is the soul of all apostolic life in the Church (*Lumen Gentium*, no. 33).

Religious, consecrated as they are to the Lord in a special manner by profession of the evangelical counsels, imitate Him more closely, living more intensely the mystery of Christ which they manifest to the world (*Perfectae Caritatis*, no. 1; *Lumen Gentium*, no. 46), that mystery of openness to the Father, of communion and of constant dialogue with Him. Religious, in fact, renounce the world and leave all things in order to give themselves totally to God whom they love above all else (*Lumen Gentium*, no. 44; *Perfectae Caritatis*, no. 5). This form of separation from the world carries religious forward to a more radical insertion into the „paschal mystery”.

The whole of religious life is inserted into a context of receptivity to the Word, a context which is properly of the Church. The following of Christ is, first of all, the response to a call, and the consecration inherent to it is a commitment to live always closely attentive to the salvific will of God.

Religious live profoundly the mystery of the Church by forming fraternal communities. These communities have a necessarily contemplative dimension, which is shown forth in the liturgy, in personal prayer and in listening to the Word of God.

It is also from the union of the religious with Christ arising from the following of Christ that the spiritual and apostolic fruits of ecclesial service proper to religious are derived. „The more fervently, therefore, they join themselves to Christ by this gift of their whole life, the fuller does the Church's life become and the more vigorous and fruitful its apostolate” (*Perfectae Caritatis*, no. 1b).

The Eucharist is the center of every religious community and, at the same time, the heart of the spiritual life of every religious.

Mary and her mystery are so united with Christ and man that as a consequence, Mary must be on all the ways of the Church's daily life.